

SŁOWO

WILNO, Wtorek 27 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sidel „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIORY — Ejdelman
 NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N.-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
 SZARKÓW SZCZYŻNA, M. Mindel, skład apte...
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
 Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Przyrost Żydów dościga Arabów

Copyright by „Słowo”.

Pokoje domów jerozolimskich to takie głębokie wnęki w mieszkaniach. Otwory okienne wysuwają daleko poza swe centrum. Jest w tem jakieś krycie się przed światem z zewnątrz, więcem zimą chłodem, duszonymi skwarami latem. Ale w dniu, gdy ani jedno ani drugie nie daje się odczuć, w pokojach tych panuje spokój, pokrewny spokojowi muzeów czy domów patrycjatu w miastach bardzo starych i wyludnych. Jerozolima jest miastem, o którym powiedziano „w szatach wdowich” na długo przed śmiercią Chrystusa. Jej kręte zaułki średniowieczne były zbyt często rynnami krwi, płynącej tu deszczem. Jerozolima jest miastem w śpalonie. Jakby drobne pyłki owej żaloby, zamarłej, spylanej wiekami grozy, docierają aż do tego cichego pokoju.

Z dębowej bibliotecznej półki wyciągam na chybił trafił małą zszarzałą książkę. Gdy się czeka na kogoś, co właśnie przeszedł do dalszych pokoi w poszukiwaniu jakiejś statystyki, tak dobrze jest coś przewertować.

W takim była stanie piękna w innej porze okolica Staro-Konstantynowskiego powiatu; żyzna, wzgórkowata, ozdobiona przelicznymi łaskami, które teraz nie zielenią się, nie rzucały rozkosznych cieni, ale obnażone z liści, stały spokojnie na wzgórzach, jak szkielety gałęzi i kłobów. Niebo jednokolorne było czyste, i jak się to czasem zdarza w połowie oktobra, słońce zaświeciło jasno, tym blaskiem melancholijnym, tak podobnym do ostatniego uśmiechu, którym oddają się przyjaciel żegnając, lub odjeżdżający w daleką podróż syn żegna rodziców i krewnych, stojących na ganku i przesyłających mu ostatnie ucałowanie.

O cztery mile od Staro-Konstantynowa na lewo, ugrzązł na drodze...

Po wszystkich obrazach Palestyny, tej dzisiejszej i tej z przed wieków coś naraz przesunęto miękko, wszystko ścierającą ręką... Jest już tylko mój powiat, ten za kordonem. Zwiotczałe karczki książeczki mówią o wielkim błocie wołyńskich dróg, przez które przenosi się panie z ugrzęzłego głęboko koczku. Szyszkowce i kolkanki, kontrakty w Dubnem, i gdzie mowa o transportach z Odessy.

Zupełnie nieopatrzenie — takie miękkie są tu dymy — wrócił prezes Farbstein. Ma ten sam spokojny i pogodny uśmiech z jakim mnie witał całe cztery tygodnie temu. Wówczas byłem ledwo przybyły i z listami polecającymi waliłem prosto jak w dym do tego jedynego polskiego Żyda, zasiadającego w najwyższym sanhedrynie Żydostwa — w Egzekutywie sjonistycznej, jako delegat religijnego odtamu sjonistów - Mizrachy.

I teraz na to wszystko, co zbierałem w ciągu tych paru tygodni narzuci ostateczny szkielec wiadomości.

Panie Prezesie—mówię — rzecz która moich rodaków najbardziej może zainteresować jest w stanie, to sprawa, jak wielkie postępy robi emigracja żydowska do Palestyny, jakie są jej widoki, jakie przeszkody? Jak duże skupienie żydowskie może znaleźć miejsce na ziemi ojców?

Dobrze proszę pana, służę panu wszelkimi informacjami... Ale odpowiedź na nie niech lepiej dadzą Anglicy...

— Nie jestto jednak odesłanie mnie do Wysokiego Komisarza Brytyjskiego. Prezes Farbstein podaje mi tylko dwa grube tomy. Jest to „sprawozdanie statystyczne kraju mandatowego Palestyny”, oficjalne wydawnictwo w Kairze 1933, zebrane przez E. Millsa, przydzielonego do sekretariatu Komisarjatu. Szukamy i oto:

W roku 1919 (data objęcia mandatu) było:
 Mahometan 457.000.
 Żydów 55.000.
 Chrześcijan 90.000.

W roku 1931 (data spisu ludności):
 Mahometan 750.000.
 Żydów 189.000.
 Chrześcijan 90.000.

Jeżeli chodzi o trzy inne religie cyfry są jasne i bez większych odchyśleń. Jeżeli chodzi o Żydów, to wiem już, że cyfra podana w statystyce jest niższa od prawdziwej. Od samych Anglików usłyszałem, że Tel Awiw liczy od kilku do kilkunastu tysięcy ludności niezapisaną, „nieistniejącą”; są to wszystko Żydzi, którzy wobec ostrego prawa o imigracji, nie mogli przybyć tu inaczej jak turyści, z paszportem ważnym na trzy miesiące, — ale siedzą w kraju od kilku nieraz lat. I Anglicy i Mahometanie zgodni są w ocenianiu liczby Żydów w Palestynie na 200.000. W porównaniu z momentem, w którym Anglja objęła mandat, a więc w okresie lat 14, ilość Żydów zamieszkałych w Palestynie wzrosła 3 do 4 razy. Ale czy cyfra 200.000 jest stałą? Bynajmniej. Miesiące wiosenne 1933 roku były miesiącami tak silnej imigracji żydowskiej jak może żadne: kryzys w Europie, hitleryzm w Niemczech, rozkwit w Palestynie robiły swoje. I znowu statystyki angielskie, jeszcze nieopracowane, nieściśle mówią o 6.000—15.000.

Jak wiele emigruje z Polski?

Tem statystyka angielska mniej się już zajmuje. Stare statystyki żydowskie podają tę sumę na 45—49 procent ogólnej imigracji. Obecnie prezes Farbstein

stwierdza, że jest ona znacznie wyższą. (Potwierdzono mi to w naszych konsulatach).

Ale gdy zadaję te pytania, mój rozmówca przeprowadza mnie na inną stronę wiadomości cyfrowego pana Millsa. Oto długie stronicie obliczeń stosunku przyrostu ludności u Żydów i u Arabów. I oto zbudowana na ich podstawie prognoza. Zaiste warto czytać statystyków!

Ni mniej ni więcej E. Mills stwierdza że:

- 1) Ludność żydowska podwaja się co 9 lat;
- 2) Ludność arabska podwaja się co 20 lat;

i jeszcze nie dając rozważyć wszystkie stąd płynące konsekwencje, konsekwencje które naraz rozpychają wszelkie inne nie liczące się z tem nieznanymi u nas dotąd cyframi, między czytelnika finałem swych obliczeń. Jeżeli obecnie panujący stan rzeczy nie ulegnie zmianie na minus, to wówczas,

3) za lat dwadzieścia stosunek Żydów do Arabów w Palestynie będzie jak jeden do jeden. — Będzie równy.

Odkładamy Millsa. — Te trzy obliczenia angielskie wyszarpują nam z ręki wszelkie inne cyfry. Prezes Farbstein rozkłada mi dalsze widoki Palestyny w cyfrach. Są to rzeczy, których spisywanie musiało sprawić statystykowi radość notowania istnych sensacji. Takie pardesy z 32.000 dunamów w roku 1922 urosły w ciągu ośmiu lat do 110.000. A ile ich przybyło teraz, w bogatych, w tustych latach 1930—1933? W roku 1922 produkcja skrzynek pomarańcz jest 1,239.000 skrzyń. W 1932 — 3,500.000. Kraj wielkości Wileńszczyzny sprowadza rocznie towarów na 7,000.000 funtów...

Ale ponad tem wszystkim co teraz słyszę i co potem jeszcze w dwóch ciężkich tomiskach Millsa wyszperać zdolałem, góruje myśl o tym roku 1953, w którym ilość Żydów w Palestynie zrówna się z Arabami. W owym nie tak już dalekim roku może się śmiało nie zdarzyć nic szczególnego... a i tak ów meteor przewidziany i wyliczony przez angielskiego astronoma wydarzeń ludnościowych zapełni treść 355 dni owego roku. Będzie to rok historyczny: po raz pierwszy, nie od stuleci, ale od dziesiątków stuleci, zładzie się kraj, w którym Żydzi przestaną tworzyć mniejszość. Po raz pierwszy w dawnej swej ojczyźnie będą mogli powiedzieć Arabom: równych jesteśmy tu sił. I po raz pierwszy wreszcie, w roku który przyjdzie po 1953, poczną tworzyć pewnego kraju większość...

Jakie będzie znaczenie tego faktu? Nie wiem. Wszelkie statystyczne rachuby zawodzą. Pisząc o Palestynie, cały szereg autorów oparło się na statystykach bardzo dowolnie branych. To co cytuję — to ostatnia, oficjalna, statystyka angielska. Czy jest fałszowana, przekreślana? Nie wierzę, bo nie widzę racji jej takiego fałszowania. Fałszowanie to jest bowiem najwyraźniej dla Żydów korzystne, a jako takie musi obudzić czujność Arabów i zwrócić ją przeciw Anglii, za rządów której dokonywa się ten pochód Izraela. Nie. Inna rzecz czy statystyka jest nauką dość dalekowzroczną, by

z dnia dzisiejszego ogarnąć horyzonty roku 1953. Ale ze wszystkich statystyk palestyńskich najpewniejszą jest właśnie ta.

Trzeba się tylko wczuć w Żydostwo, wczuć poprzez pryzmat sjonizmu, by zrozumieć co znaczy to obliczenie millowskie. — To więcej niż deklaracja Balfoura! —

Czemże bowiem był ów słynny list angielskiego ministra do „Drogiego Lorda Rotschilda” o tem, że „rząd Jego Królewskiej Mości odnosi się przychylnie do założenia w Palestynie narodowego home'u żydowskiego”? Ten akt który dla Żydów jest wydarzeniem epokowym, czyż nie jest czemś błędem w porównaniu z tem, co na jego podstawie wyrosło, i czemś ogromnie miałem wobec tej jasnej, sprzecyzowanej, fundowanej na cyfrach zapowiedzi: „Przyjdzie dzień gdy będzie Was tyłu, ilu Arabów. Stanie się to w roku 1953”?

Deklaracja Balfoura była wielim im aktem dziejowym. Jeszcze wrócimy do Deklaracji Balfoura. To było rzucenie promyka nadziei sjonizmowi politycznemu. To było rozwieszenie ponad wszystkie ghetta Djaspori wielkiej tęczy nadziei. Ale to była także jedna z tyłu licznych obietnic, jakimi w latach 1914—1918 szafowały na lewo i na prawo obie strony wojujące. Ale to był akt wychodzący ze stampilują Foreign Office, akt podpisany przez dyplomata, cały w dyplomatycznych omówieniach, zastrzeżeniach, nieomówieniach. To co dziś obliczył E. Mills, jutro każdy sprawdzi i obliczyć może. To co się widzi w tym kraju rosnącym w oczach, — to może widzieć każdy kto tu tylko przybyć zechce. To są rzeczy namacalne, wyraźne. Żeby ziścić Deklarację Balfoura, trzeba było wielkiej wojny i jej wygrania przez Anglię. Dziś żeby odwrócić co, przewidyuje Mills, trzeba byłoby nowej wielkiej wojny — i przegranej Anglii.

* * *

Ilu Żydów pomieści jeszcze Palestyna?

I znowu jestto odpowiedź gdzie niema pewnej odpowiedzi. Jedną tylko dać naprawdę można: tyle, ile tylko Żydów się tam dopuści. — Tej odpowiedzi nie dał mi bynajmniej polski członek Egzekutywy sjonistycznej. Tę odpowiedź zebrałem sobie ja sam z tysięcy przeróżnych odpowiedzi na to samo pytanie. Wedle jednak przypuszczeń i obliczeń najupełniej bezstronnych, Palestyna może pomieścić od trzech do pięciu milionów Żydów. Palestyna z Transjordanją. Nie są to cyfry przesadne. Są to raczej cyfry niedostateczne:

W chwili obecnej jeszcze zaludnienie i Palestyny i oddzielonej od niej Jordanem Transjordanji jest bardzo słabe. Wszelkie obliczenia co do pojemności Palestyny datujące się z przed paru lat a negujące jej możliwości kolonizacyjne, są oparte na dwóch przesłankach: że Palestyna będzie krajem rolniczym, że Palestyna nie dokona melioracji „handlowo nieopłacalnych”. — Zdaje się że już pokazałem, jak grube uczyniono tu pomyłki: przecież Palestyna najwyraźniej roz-

Tajemnica samolotów nad Berlinem przestaje być tajemnicą

PRZELOT „OBCYCH” SAMOLOTÓW ZACHĘCA NIEMCÓW DO PROTESTU.

BERLIN. PAT. — Biuro Conti ogłasza tekst depesz, jakie w związku z wiadomością o ukazaniu się nieznanych samolotów nad Berlinem, nadreńska grupa niemieckich związków lotniczych wystosowała do kanclerza Rzeszy Hitlera, ministra lotnictwa Goeringa, Ligi Narodów i konferencji rozbrojenowej.

Telegram do Hitlera brzmi: „Nadrenja, jako zagrożony teren pograniczny proszę najusilniej o wystąpienie ze wszystkich czynnymi środkami obrony przeciw pogwałceniu granicy przez obce samoloty.”

Depesza do ministra Goeringa ma treść następującą: „Grupa nadreńska niemieckiego lotniczego związku domaga się natychmiastowego wprowadzenia samolotów myśliwskich i dział przeciwlotniczych, aby przeszkodzić w przyszłości naruszeniu niemieckiej suwerenności napowietrznej przez obce samoloty.”

Do Ligi Narodów wystosowano telegram następujący: „W związku z przelotem obcych samolotów nad Berlinem, grupa nadreńska niemieckiego związku lotniczego protestuje przeciwko sprzecznemu z prawem międzynarodowym pogwałceniu suwerenności napowietrznej bezbronnego kraju niemieckiego.”

Telegram do konferencji rozbrojenowej brzmi: „Sprzecznym z prawem międzynarodowym przelot obcych samolotów nad stolicą Niemiec świadczy o konieczności zbrojeń powietrznych dla ochrony pokojowego narodu niemieckiego.”

SOVIETY NIE WIERZĄ.

MOSKWA. PAT. — Tajemniczą demonstracją lotniczą nad Berlinem prasa sowiecka uważa za inscenizację, mającą na celu usprawiedliwienie jawnych i tajnych zbrojeń niemieckich.

W specjalnym komentarzu redakcyjnym „Prawdy” czytamy, co następuje: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że demonstracja lotnicza była dziełem Goeringa. Chodzi nietylko o propagandę awiacyjną niemiecką, lecz również o zademonstrowanie tego, co ministerstwo lotnictwa przygotować może u Junkersa i Fokke-

ra. Samoloty, które w Berlinie określono, jako nieznanego w Niemczech typu, są dobrze znane ministrowi Goeringowi.”

I FRANCJA WIE, O CO CHODZI.

PARYŻ. PAT. — „Petit Parisien” podaje, że Niemcy już teraz posiadają doskonale wyszkolonych lotników wojskowych i gotowe do boju samoloty wojenne. Przelot nad Berlinem

W Niemczech bez zmian: awantury

„DZIĘKI BOGU I HITLEROWI”

BERLIN. PAT. — Pruski komisarz rządowy do spraw kościoła ewangelickiego mianował pełnomocników dla poszczególnych okręgów kościelnych, przekazując im wszystkie agendy rozwiązanych gmin ewangelickich.

Równocześnie generalny superintendent, były kanclerz na dworze cesarskim Dobe-ly, otrzymał urlop.

W ogłoszonym dziś rozkazie komisarza rządowego czytamy: „Za powstrzymanie chaosu bolszewickiego winniśmy być wdzięczni Bogu i jego narzędziu Adolfowi Hitlerowi.”

„PRZYSTOSOWANIE SZKOLNICTWA”

BERLIN. PAT. — W czasie otwarcia akademii nauczycielskiej w Leboriku pruski minister oświaty Rust wygłosił znaczące przemówienie, w którym nakreślił program wychowania młodzieży w duchu odrodzonych Niemiec. Minister oświaty, że rząd wyda niebawem ustawę, zapewniającą przystosowanie szkolnictwa do kierunku narodo- i socjalistycznego.

NAWET LEX MOŻE TRAFIĆ DO WIEZIENIA.

BERLIN. PAT. — Na obszarze całej Bawarii policja polityczna dokonała masowych aresztowań wśród przywódców bawarskiej partii ludowej. W Bambergu aresztowani zostali prezes frakcji parlamentarnej bawarskiej partii ludowej pralut Leicht, poseł Meixner oraz szereg katolickich radnych miejskich. Wśród aresztowanych w Monachjum przywódców znajduje

niezanego pochodzenia samolotów, zorganizowany przez sam rząd narodo- i socjalistyczny, nie jest pretekstem dla domagania się lotnictwa wojennego dla Niemiec, a przeciwnie — jest dowodem istnienia tego lotnictwa. — Narodowi socjaliści utworzyli w Monachjum 2 eskadry lotnicze. Eskadry te nie są bynajmniej jedyne. Istnieje wiele podobnych formacji w innych okolicach Rzeszy.

się prezes stronnictwa, były członek bawarskiej Rady Państwa Schaeffer, generalny sekretarz partji Pfeiffer, naczelnik straży bawarskiej von Lex.

BOGATY PŁON...

BERLIN. PAT. — Na obszarze całych Niemiec odbywają się ciągle masowe aresztowania i rewizje wśród socjal-demokratów i komunistów. W okręgu magdeburskim aresztowano 200 działaczy partji socjal-demokratycznej, w Bran denburgu 265 socjal-demokratów i komunistów, w Regensburgu 40, w Hamburgu około 50. — W Brunświku policja aresztowała byłego premiera socjal-demokratę dr. Jaspera. W Recklingshausen zostało aresztowanych 45 socjal-demokratów. W różnych miejscowościach na Śląsku Niemieckim dokonano również oblavy na działaczy ugrupowań marksistowskich.

BERLIN. PAT. — Biuro Conti donosi, że minister bawarski Wagner stwierdził w swem przemówieniu, iż nietylko wszyscy przywódcy socjal- i demokratów, ale również wszyscy wybitni członkowie bawarskiej partji ludowej, zostali aresztowani.

KSIĘŻA KATOLICCY WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.

BERLIN. PAT. — Aresztowani w Palatynie księża katolicy zostali na skutek interwencji biskupa ze Spiry wypuszczeni na wolność. Wszyscy księża musieli podpisać deklarację, w której zobowiązali się, iż nie będą w żadnej formie krytykować Hitlera, ani uprawiali polityki w kościele.

budowuje się także na kraj przemysłowy, przeciw taki Tel Awiw i Hajfa są tego bijącymi w oczy dowodami, przecież Rutenberg ze swym „wielkim planem” wytraça ów zdawałoby się nieodparty argument, że wszelki przemysł stoi na węglu, którego Palestynie brak! Ale jeżeli twierdzenie że Palestyna może być tylko krajem rolniczym jest już pomyłką grubą, to liczenie na to że w Palestynie, jak w reszcie świata nie będzie się dokonywało inwestycji „handlowo nieopłacalnych”, jest jako pomyłka istną grubą Bertą. Rozmija się przedewszystkiem z celem dla którego kolonizowano Palestynę: ten cel — powiedzieliśmy — nigdy handlowym nie był. Kolonizowania Palestyny nie można porównywać do kolonizowania Ameryki czy Australji. Palestynę kolonizowano niehadłowo i dlatego dokonano szeregu melioracji które się nie opłaciły, ale też były czynione za pieniądze funduszy nie dbających o opłacalność. A zresztą... ileż tych „nieopłacalnych” opłaciło się sowicie?

W żadnej części reportażu jak w tej nie bałem się, by moje słowa uznano za dyktowane przesadnym optymizmem. Czuję bowiem to, czego Czytelnikowi oddać nie jestem w stanie: ogromny dystans między tem co w Palestynie widziałem, a tem co o niej myślałem przedtem. Wówczas moje myśli i wiadomości o Palestynie nie odbiegały od myśli i wiadomości o niej przeciętnej Polaka. Czy dziś od nich odbiegły — niech to Czytelnicy sami osądzą. Ale jeżeli odbiegły, to dlatego, że pięć tygodni dziennikarskiej wódczki po tym kraju odgryły jakby stalowymi obcęgami linję mych dawnych myśli. — Trzeba Palestynę widzieć, by zrozumieć ile się mieści prawdy w zapewnieniu, że niema takiego kawałka ziemi, któregoby tam kedyś pod uprawę nie wzięto. Dziś całe skaliste zbocza gór ujmują się w małe terasy, które zapełnia się ziemią i obsadza winem. Na takich w części terasach leżą słynne już winnice Karmeli. A zresztą... Gdy mi ktoś powie: przecież Palestyna — to piaski, na których nawet kartofle nie wschodzą, — mam już dla niego odpowiedź: — „Ma pan rację. Są tam takie piaski czerwone, na których kartofle wschodzą okropnie nędznie, — ale zato właśnie na nich rosną pomarańcze i dają trzy razy lepszy dochód z hektara ziemi, niż najlepsze gleby prozowskie. Widziałem także i inne jeszcze piaski: akurat na nich postawiono kilkudziesięciotysięczne miasto. — Otóż nie twierdzę bynajmniej, że na wszystkich łachach powstaną pardesy i Tel Awiwy, ale niemniej stwierdzam, że ludzie którzy już całe latyfundja nieużytków potrafili odebrać pustyni, potrafią odebrać i jej resztę.

* * *

Już po mym powrocie do kraju „Manchester Guardian” podał, że 90% przem. farmaceutyczn. angielskiego zaopatrywa się z morza Martwego. Palestine Potas Co, wielka spółka kapitałów anglo-żydowskich do eksploatacji bogactw mineralnych tego przesyconego niemi jeziora, pracuje zaledwie od kilku lat. Obok centrali Rutenberga jestto największy zakład przemysłowy Palestyny — i podobnie jak centrala Rutenberga dzieło będące dopiero w zaczątku. Bogactwa Morza Martwego, które również Anglicy zdewaluowali cyfrowo, są nieprzebrane. Stagnacja na rynkach Europy nie pozwala Palestine Potas Co rozwinąć się na zamierzoną skalę. Są to rzeczy które czekają, podobnie jak pomarańcze nie jest ostatnim hasłem palestyńskiego rolnictwa. Przyjęcie się w Palestynie grape-fruit'u, który w świecie anglosaskim staje się artykułem codziennej potrzeby, spowodowało powstanie grape-fruitowych parded. W porównaniu z pomarańczą jafską ich rola jest jeszcze minimalna. Ich przyszłość może być jeszcze większa: jeżeli pomarańcze miały do zwalczania w Europie konkurencję włoską (nawiasem mówiąc poszło im to łatwo), to konkurencję Palestynie — robiłaby przeważnie... Kalifornia. Obliczona już i tak na rynek amerykański, jest ona mniej groźna. Wreszcie mówi się dziś w Palestynie o uprawie grape-fruitu afrykańskiego, który podobno ma się udawać właśnie na gruntach o pękawej wartości soli. W ten sposób zadzwierzenie pomarańcze basenu Morza Martwego czy byłoby rzeczą dokonaną? Może... To pewna, że w Palestynie na jedną rzecz chyba skarczyć się nie można, na brak inicjatyw inwestycyjnej. Nie wiem czy jest drugi kraj, gdzie jest jej tak wiele. W tym małym kraju skondensowała się ona doprawdy tak jak te sole i chlory i magnezjum i co tam jeszcze w szklistej i ciężkiej od nich toni Morza Martwego... Prze ku jasnej dacie Żydostwa: ku rokowi tysiąc dziewięćset pięćdziesiątemu trzeciemu.

* * *

Tego wieczoru opuściłem późno mieszkanie przywódcy Mizrachy. Nie wiem czy żegnając mnie przyjechał, że w niecałe półgodziny potem znajduję się w pokoju, gdzie już z żadnej półki nie wyciągnę staroświeckiej powieści Korzeniowskiego, ale wszelkie nadzieje żydowskie przekreślać i przetrącać mi pocznie szalenicze veto arabskie...

Ksawery Pruszyński.

SILVA RERUM

O NAJBARDZIEJ UPOSLĘDZONYCH.

Nie narzekamy przesadnie na swój los: są ludzie, którzy zazdroszą najnie- szczęśliwшему z pośród nas — obdarzo- nych zdrowiem. Są to głuchoniemi. Jest ich w Polsce dużo, bardzo dużo...

ABC (169) udziela informacji:

Świat głuchoniemy! Cóż o nim wie ogół społeczeństwa. Nic, albo prawie nic, i sędzi o nich najczęściej tylko z pozorów lub też z perspektywy własnej psychiki. Zarówno głuchoniemi, jak i ociemniałym, ogromnie odczu- wają ów brak szerszego zainteresowania spo- łecznościwa ich losem. A przecież uprzytomnić sobie trzeba, że w Polsce mamy aż 42.500 głuchoniemych, w tem 9.100 dzieci w wieku szkol- nym. W samej Warszawie mamy 600 głuchoniemych, którymi w części opiekują się Państwowy Instytut Głuchoniemych i Ociemnia- łych.

Ta obojętność społeczeństwa, a czę- sto żłośliwie ironiczny stosunek do nich, ogromnie utrudnia im wybitcie się na bar- dziej niezależne stanowiska i zdobywie poważniejszego wykształcenia.

Po skończeniu zakładu naukowego, głuchoniemi posiada dostateczną znajomość języ- ka, by porozumieć się z otoczeniem, a nawet posiada pewne przygotowanie fachowe. Głuchoniemi, po skończeniu zakładu, gdy wracają do domu i nie są pilnowani i poprawiani przez otoczenie, zaczynają naogół mówić gor- zej, płacząc litery i zdania i mowa ich traci na wyrazistości. Inaczej sprawa się ma, gdy dziecko jest wybitniejszych zdolności i ma możność kształcenia się prywatnie. W tych wy- padkach zdarzało się, że głuchoniemi kończyli gimnazja, a nawet studia wyższe. Z Polaków mamy jednego głuchoniemego inżyniera, p. K. Sosnowskiego, który wszakże wychowany jest w Paryżu, gdyż i nas głuchoniemi nie mają możności kształcenia się na wyższych uczel- niach.

Szkół dla głuchoniemych mamy mało, bardzo mało.

Szkoły głuchoniemych istnieją w Warsza- wie, we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, w Wilnie, Bydgoszczy, w Kościance. Szkoły te czynią z głuchoniemych użytecznych obywa- teli kraju. Wszakże ilość tych szkół jest nie- wystarczająca, gdyż w Polsce na 42.500 głuchoniemych mamy 15 szkół, podczas gdy w Niemczech na mniej więcej tę samą ilość głuchoniemych szkół jest 72. To też niewielu głuchoniemych ma możność uczenia się. Na blisko 10.000 dzieci mamy w szkołach zaledwie 1.160 dzieci głuchoniemych.

Polska Zbrojna (173) kreśli wrażeń- ia z uroczystości zakończenia roku szkol- nego w Państwowym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych.

Wchodząc w nury zakładu dla głuchoniemych, doznajemy dziwnego wrażenia: sami jak gdybyśmy nagle ogłuchli...

Nic a nic bowiem nie „słyszymy“ z tego, co „mówią“ do siebie wychowankowie Insty- tutu, mimo, iż żywo gestykują, opowiadają sobie wesoło jakieś ważne, a może nawet i za- bawne historie. W ostatni dzień roku szkolnego.

Tak, jest to już ostatni dzień roku szkol- nego. Za kilka dni wychowankowie opuszczą zapewne Zakład, by udać się do domu. Ale z tem, to już jest znacznie trudniejsza sprawa. Bo i wyobraźmy sobie wstanie dziecka głuchoniemego wśród dzieci zdrowych...

Jak sobie radzić, gdy zabraknie nagle tak czytelnej i łatwej do zrozumienia księgi ma- drości — jaką jest twarz profesora, który w ciągu długich miesięcy, bez śladu jakiegokol- wiek zniecierpliwienia, powtarza naprzemiennie, konieczne do życia, w rodzaju tego: — Jak pojedą do domu?

A gdy się wymawia za nim, w ślad ruchów ust, jakie on wykonuje: — Jau-ou ppo-joudu duo duomu? — te się właśnie słowa słyszy w jego rozrado- wanych oczach.

Koniec roku szkolnego... Koniec szko- ły... I co dalej? Życie głuchoniemych wśród ludzi zdrowych nie jest wesołe:

Jak wynika z tego, co głuchoniemi piszą sami o sobie, prawie nigdy nie mają oni odwa- gi mówić „o ludzi zdrowych, w obawie przed wzbudzeniem drwin, lub zniecierpliwie- nia, a choćby tylko polittowania.

Istotne zrozumienie zdarza się bardzo rzad- ko, niemal nigdy. To też najczęściej już w nie- długim czasie po ukończeniu zakładu, umiemo- śność wydawania artykułowanych dźwięków, nabyta z takim trudem, zostaje utracona, a tem samem kontakt ze światem ludzi zdrowych zry- wa się coraz bardziej. I dlatego zarząd Insty- tutu, pragnąc zaznajomić społeczeństwo z po- trzebami głuchoniemych i niewidomych w myśli odezwy, która brzmi: „Poznaj świat głuchoniemych“, „Poznaj świat niewidomych!“ — z radością wita w swych murach wszystkich, którzy wykazują dobrą wolę zainteresowania się temi sprawami.

Zwrócić większą uwagę na nieszcze- śliwych, znajdujących się koło nas i wśród nas!... Zainteresujemy się ich lo- sem!... Postarajmy się choć trochę ulżyć ich dołi.

Gospodarcza Federacja Centralnej Europy

LONDYN. PAT. — „Manchester Guardian“ podaje dziś wywiad z Benesem w sprawie gos- podarczej federacji Centralnej Europy.

Austrjacko - niemiecka kwestja — powie- dział Benes — jest obecnie jedną z tych, na które skierowana jest główna uwaga Europej- skiej dyplomacji, lecz i ogólna sytuacja Europej- ska i światowa jest niewątpliwie poważna. Nie wiadomo, jaki będzie wynik konferencji rozbro- jeniowej, jakimi torami potoczą się wypadki

TELEGRAMY

AKADEMJA KU CZCI ŚP. MINISTRA BOERNERA.

LWÓW. PAT. W sali rady miejskiej odbyła się wczoraj uroczysta akademja celem uczczenia ś. p. ministra Boernera Ignacego.

HARCERZE POLSCY W METZU.

METZ. PAT. Przybyło tu około 100 har- czerzy polskich biorących udział w międ- zynarodowym święcie harcerek.

POZAR W MINISTERSTWIE REICHSWEHR.

BERLIN. PAT. W gmachu b. minister- stwa wojny, w którym mieszczą się biura ministerstwa Reichswerny wybuchł wczor- aj rano pożar. Według oficjalnego komunika- tu ogień powstał wskutek samozapa- lenia się materiałów wybuchowych. — Pożar został zlokalizowany.

SPRZEDAŻ KOLEI WSCHODNIO - CHINSKIEJ.

TOKIO. PAT. Wczoraj po południu rozpoczęły się oficjalne obrady delegatów Mandżurji i Siamu w sprawie kupna kolei wschodnio - chińskiej. Przedstawi- ciele rządu japońskiego są obecni na konferencji w charakterze obserwatorów i w razie potrzeby pośredników.

LITWINOW W ANGLJI.

LONDYN. PAT. Litwinów przybył dziś w południe do Foreign Office i odbył tam naradę z ministrem spraw za- granicznych Simonem.

KURJERZY SOWIECKI.

BUKARESZT. PAT. Na granicy so- wiecko - rumuńskiej pod Tigina rumuń- skiej straż granicznej zastrzeliła dwóch kurjerów sowieckich, którzy ustulowali niellegalnie przedostać się na stronę so- wiecką.

KATASTROFA SZYBOWCA.

BERLIN. PAT. W Moguncji spadł dwuosobowy szybowiec, jeden z lotników zginął na miejscu, drugi jest ciężko ran- ny.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

BERLIN. PAT. Na berlińskim torze autobusowym Avus wypadła się wczor- aj nowa katamarana, zderzyła się z dwi- ma samochodami. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, 3 inne ciężko ranne.

„Ady ciała przecie mam czyste“

W budynkach straży celnej na granicy, wi- duje się czasem sceny komiczne. Zapiano raz przemytka. Zwrócił uwagę jego wydatny garb na piersiach i mocno zaokrąglony brzuch.

I garb i brzuch były sztuczne, to jest ściśle wypchane... smuglowanym tytoniem. — Kiedy go rozbrano — oczywiście do naga, kiedy ściągnięto zeń koszulę, koloru najbardziej hitlerowskiego, niepraną chyba od początku świata, ujrano na rzemkach przytroczono paczki. Paczki te były zawinięte w cienkie płó- tno, lub bibułkę, aby jaknajmniej miejsca zajmo- wały. Obiecały one ów podejrzany wydatny brzuch, jak bandaż, wszystko mokre od potu i kapiące od brudu.

Zapach różności się po burze zabójczy, mieszanina ślonego tytoniu, z ludzkim potem i niechlujstwem, była wprost nie do zniesienia! Kiedy mu ktoś zrobił uwagę, że ludzi truje takim swinstwem, zdiwili się:

— Ady ciała mam czyste, zawsze na nie- dziele się myję...

Mieszczuch, który przybył w zimie z Po- znania, w interesie do straży granicznej, oczy wyczyszczał: o Boże! a tu teraz człowiek kupuje na ulicy, albo w kawiarni, jakieś zachwa- lane, nielegalne papierosy...

w Niemczech, a właśnie od nich może zależeć sytuacja europejska. Kraje Małej Ententy do- szły do niewątpliwego wniosku, że jedynie no- wy system współpracy gospodarczej między Austro-Węgrami a Małą Ententą mógłby w du- żej mierze przyczynić się do pokonania obecne- go kryzysu.

Na zapytanie, czy sądzi, że Austria i Wę- gry powinny pozostać jako samodzielne jedno- ści, odpowiedział Benes: „Oczywiście. Mojem zdaniem, austro-węgierski Anschluss jest rów- nież niepożądanym jak Anschluss austriacko- niemiecki. Nie pomogły on Austrii ani pod wzglę- dem politycznym, ani też pod względem gos- podarczym. Jedyną rozsądną polityką dla kraj- ów Centralnej Europy, łącznie z Austrią i Wę- gramy byłoby, gdyby zatrzymały one swe odr-ębne bytowanie jako niezależne jednostki, przy- równoczesnym rozwojem i wzajemnej wza- jemnej współpracy ekonomicznej. Dla tych przyczyn nie traktuję poważnie tego, co się w obecnej chwili mówi o austriacko-węgierskiej unji politycznej“.

Przed konferencją rozbrojeniową Obrad jeszcze niema — komplikacje już są

PARYŻ. PAT. — Zagadnieniem dziś ewo- lującym koła polityczne Paryża jest sprawa rozpoczętych się jutro obrad konferencji genewskiej i pytanie, czy konferencja rozbro- jeniowa już jutro postanowi odroczyć swe obrady do jesieni, czy też zdecydować na nieprze- rywaniu swoich prac.

Echa rozmowy Litwinowa z Titulescu

LONDYN. PAT. — Wszystkie dzienniki londyńskie z „Timesem“ na czele podkreślają znaczenie piątkowego spotkania Litwinowa z Titulescu.

„Daily Herald“ pisze, że Titulescu i Litwi- now omawiali sprawę paktu o nieagresji. Przy- jęcie paktu rumuńsko - sowieckiego miałoby daleko idące konsekwencje, nadając kom praw- ną całość sieci paktów o nieagresji, sięgającej od morza Północnego do Czarnego. W dalszym

Książę Mikołaj Rumuński w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — O godzinie 15 przyjechał z Torunia do Warszawy książę Mikołaj Rumuński.

O godzinie 16 p. Prezydent Rzeczy- pospolitej przyjął księcia Mikołaja, który przybył do Polski z oficjalną wizytą. — O godz. 17 pan Prezydent rewizytował księcia Mikołaja w Łazienkach.

O godz. 17,45 książę Mikołaj Rumu- Ński złożył wieniec na grobie Nieznanego

Żołnierza. Podczas składania wienca o- becni byli: pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Fabrycy, człono- wie poselstwa rumuńskiego z posłem Ca- dere, dyrektor protokołu dyplomatyczne- go MSZ Romer, komisarz rządowy na m. stoł. Warszawę Jaroszewicz, wyżsi wojskowi z szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowski i oraz bawięcy w Polsce oficerowie lotnictwa rumuńskiego.

Akcja klubów opozycyjnych

Warszawa (tel. własny). W zbli- żającym się 1-szym miesiącu wyznaczono są- dyczne posiedzenia posłów i senatorów z klubów opozycyjnych.

Sprawa prof. Cybichowskiego

Niezależnie od zgłoszenia przez prof. Cy- bichowskiego prośby o przeprowadzenie zwi- eczeń niemu dochodzenia dyscyplinarnego, zwró- cił się prof. Cybichowski — jak informują a- gencje Press — do rektora uniwersytetu war- szawskiego z prośbą o udzielenie mu urlopu. — Rektor Ujejski przychylił się do tej prośby pro- fatora Cybichowskiego i przyznał mu urlop.

W ten sposób nie będzie już prof. Cy- bichowski brał udziału w komisjach egzamina- cyjnych dla studentów wydziału prawnego. — Będzie on zastępowany w tych komisjach przez profesorów: Lutostanskiego, Makowskiego i Wa- sutyńskiego.

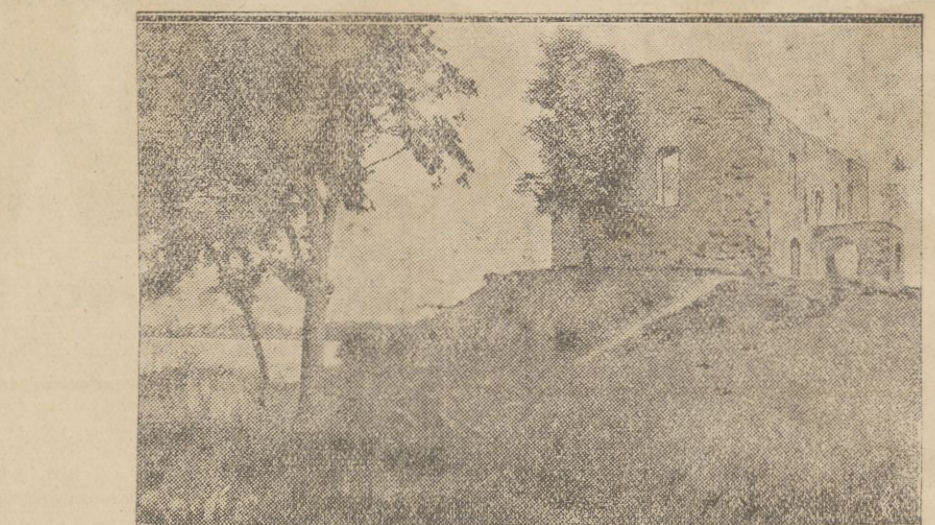
Nadużycia w Warszawskiej Radzie Szkolnej

Warszawa (tel. wł.). Od szeregu już dawno prowadzone jest energiczne docho- dzenie władz śledczych w sprawie nadu- żyć, ujawnionych w Radzie Szkolnej w Warszawie. W sprawie tej przesłuchano

Dolar w Warszawie

Warszawa. PAT. — Przedgięda. Bank 7,12, dolary złote 9,10-9,11, ruble złote 4,82 — Polski płaćić za dolary 7,10, za przekazy i czek 7,12. Na rynku prywatnym dolary papierowe 4,83.

Zabytki pokrzyżackie na Pomorzu



Na Pomorzu, które częściowo przez pewien czas było w rękach krzyżaków, pozostało wiele zabytków budowlanych, zwłaszcza ruin zamków obronnych, wzniesionych tam celem utrzy- mania w rękach Zakonu zawładniętych przez zdradę ziem polskich. Na zdjęciu naszym widzi my taki zamek krzyżacki w Nowym Jasinie (pow. Świecie) na Pomorzu.

Katolickie duszpasterstwo w cyfrach

Według najnowszych statystyk, licz- ba duchowieństwa katolickiego na całym świecie, wynosi okrago 321 tys. kapła- nów z czego 64 tys. zakonników. Na Euro- pę z tej liczby przypada 252 tys. na Amerykę — 151.500, na Afrykę — 4.800, Azję — 10.500 i na Australję 2.200.

Na misjach czynnych jest ogółem przeszło 15 tys. katolickich kapłanów, z czego trzecia część stanowią księ- za pochodzenia krajowego, a ponadto prze- szło 5.300 braci i blisko 31.000 sióstr, (prawie w pięćdziesięciu procentach kraj- owców) nie licząc 43.000 nauczycieli, 62.000 katechistów, i prawie 3.000 alum- nów seminarjów duchownych misyj- nych.

Kościół utrzymuje 24.779 szkół kate- chistycznych, 26.937 szkół powszech- nych, 827 zawodowych, 1172 — śred- ních, 468 — wyższych, i 17 uniwersyte- tów. Ponadto Kościół prowadzi w kraj- ach misyjnych 1609 sierocinców, 677 szpitali, 2222 apteki i ambulatorja. Posiada 10 naukowych obserwatoriów, 165 pism drukowanych we własnych 145 drukarniach.

37 p. strz. Kaniowskich otrzymał chorągiew zemi łączyckiej

KUTNO. PAT. W niedzielę odbyła się tu uroczystość wręczenia 37 pułkowi strzelców kaniowskich chorągwi, ufundowa- nej przez ziemię łączycką.

Uroczystość tę zaszczycił swą obecno- ścią Pan Prezydent Rzeczypospolitej, — który o godz. 10 rano przybył samocho- dem ze Spawy w towarzyszywie Szeffa Ga- binetu Wojskowego płk. Głogowskiego, Szeffa Kancelarji Cywilnej D-na Hel- czynskiego i adiutantów.

Po powitaniu przy bramie triumfalnej Pan Prezydent w otoczeniu wojewodów warszawskiego łódzkiego, generalicji i szeregu witaających osób, udał się na bo-isko, gdzie zgromadzone były oddziały 37 p. strz. kaniowskich, 4 p. strzelców, P. W. Strzelca oraz straży ochotniczych i organizacji społecznych ze sztandarami.

Po mszy polowej, poświęceniu chorąg- wi i tradycyjnym wibiamiu gwoździ — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wręczył ofiarowaną przez ziemię łączycką cho- ragiew D-cy 37 pułku płk. Koszobolskiemu.

Następnie Pan Prezydent przyjął defi- lującą kompanję 37 pułku. P. W. Strzelca straż ochotniczych, organizację społe- czną, Związek Młodzieży, poczem u- dał się do Kasyina Oficerskiego 37 p. strz., gdzie odbyło się śniadanie. Po południu odbył się w świetlicy pułko- wej obiad żołnierski na który przybył Pan Prezydent.

Po obiedzie (Pan Prezydent żegnany o- wacyjnie przez zebranych, odjechał z po- wrotem do Spawy).

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁOKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

- 9,45 — 10,00 — drugie śniadanie
10,00 — 12,45 — praca według zarzą- dzeń nauczyciela
13,00 — 13,45 — obiad
14,00 — 15,00 — bezwzględna cisza (obowiązkowy odpoczynek na leżakach, w razie pogody na wol- nem powietrzu, lub na werandzie w razie nie- pogody w sali gimna- stycznej.
15,00 — 15,45 — wolny czas (pobyt w sypialni uzbrojony).
15,50 — 16,00 — podwieczorek
16,00 — 18,00 — praca według zarzą- dzeń nauczyciela
18,00 — 19,00 — wolny czas
19,00 — 19,40 — kolacja
19,40 — 20,40 — śpiewy, pogad. i t.p.
20,40 — 21,00 — modlitwa wie- czorna mycie się, przy- gotowanie się do snu
21,00 — capstrzyk
21,30 — światło zgaszone. Cisza nocna.

Wileńskie osiedle szkolne

Co to jest osiedle szkolne? Jeżeli cho- dzi o nazwę, jest to odpowiednio niemiec- kiego wyrazu „Schullandheim“, wyraz zaś niemiecki zawiera w sobie aż trzy róż- ne wyrazy: Schule — szkoła, Land — wieś i Heim — dom.

Szkoła na wsi, — tak można było przełutnaczyć niemiecki wyraz na pol- ski, ale to wprowadzałoby w błąd, bo mogłoby nasuwać myśl, iż chodzi o szko- łę wiejską. Nie. Schullandheim — jest to szkoła miejska, nawet wielkomiejska, ko- rzystająca jednak ze wsi w celach zdro- wotnych i pedagogicznych.

To jakby uzupełniający warsztat nau- kowy i wychowawczy, posiadający do pewnego stopnia charakter zdrowiskowy, — który ułatwia pracę w szkole, wzmacniając młodzież fizycznie i wyra- biając w niej większą samodzielność.

aby utrzymać się w przepisanych grani- cach.

A więc dajmy na to, na wsi przera- bia się kurs przyrody w zakresie więk- szym, niż to normalnie przewiduje w tym terminie urzędowy program szkoły, na- tomiast zaniebując się fizyka z braku do- brze zorganizowanego gabinetu fizyczne- go. Wówczas po powrocie ze wsi, mło- dzież otrzymuje więcej godzin fizyki, na- tomiast lekcje przyrody na pewien czas zostają zawieszono.

Osiedle więc jest zakładem nauko- wym o programie szkoły średniej, choć o nieco odmiennej metodzie nauczania. Jednocześnie osiedle staje się internatem, co ogromnie ułatwia pracę wychowczą, gdy młodzież od rana do wieczora obu- je ze swymi nauczycielami i przez cały czas znajduje się pod ich opieką. Wresz- cie osiedle ma cechy zdrowiska: pobyt na wsi zostaje należycie wyszukanym w celu wzmocnienia młodzieży pod wzglę- dem fizycznym. Ćwiczenia, roboty, wy- cieczki, zabawy na wolnem powietrzu, — wszystko to doskonale oddziaływa- ła na zdrowie.

Osiedla szkolne, jako nowa forma szkoły, mogą mieć wielką przyszłość. W Niemczech rozwijają się one bardzo do- brze i obecnie jest ich tam przeszło dwieście. W roku 1926 dziewięćdziesiąt szkół Hamburga wysyłało na osiedla zgrupowaną pięćdziesiąt tysięcy dzieci. Pobyt na

wsi trwa średnio cztery tygodnie w cią- gu roku szkolnego, — naturalnie, z prze- wami, bo na wieś wyjeżdżają klasy po- kolei. Osiedla są rozmaite pod względem wielkości i sposobu urządzenia. Są osie- dla, obliczone na tysiąc zgórą dzieci, są i takie, które mieszczą tylko jedną kla- sę o trzydziestu paru uczniach.

Niemal regułą staje się to, że właście- cielmi osiedli są nie szkoły, lecz komi- tety rodzicielskie.

Pierwsze osiedle w Niemczech zasto- lowano zorganizowane w r. 1929. W Polsce z propagandą osiedli wystąpił po raz pierwszy prof. Nawroczyński w r. 1927.

Witając entuzjastycznie nową ideę pedagogiczną, wskazał prof. Nawroczyński na jeden nieodzowny warunek, bez którego osiedle nie tylko nie odegra żad- nej roli, lecz może stać się instytucją szkodliwą.

Pisał: „Ogniska wychowawcze, jak wszelkie ur- ządzenia szkolne, wtedy dopiero mogą speł- nić należycie swoje zadanie, kiedy je ożywi swoim duchem nauczyciele i wychowawcy, stojący na wyżynie tego wysokiego, a zarazem jakże trudnego powołania. Zastąpmy ich ludź- mi, pozbawionymi kultury narodowej, estetycz- nej, moralnej, pedagogicznej, a wszelkie, cho- ciażby najlepsze instytucje wychowawcze bę- dą, jak młyn wodny, pozbawiony wody... To zastrzeżenie wybitnego pedagoga jest trafne i słuszne. Praca pedagogicz- na w ogóle wymaga wielkiego wysiłku i nieprzejętnej zdolności, ale praca w

Posiedzenie Rady Naukowo-Technicznej

Po dłuższych pracach przygotowania... czech odbyło się w czwartek, 22 czerwca...

Czy ks. Mikołaj Rumiński przyjeżdża do Wilna?

W dniu wczorajszym rozszala się pogłoska, iż do Wilna ma przybyć ksiądz Mikołaj Rumiński...

Delegacja pracowników miejsk u p. Wojewody

SPRAWA POTRĄCENIA DODATKU 10PROCENTOWEGO NIE JEST JESZCZE ROZSTRZYGNĘTA.

Wczoraj u p. wojewody Jaszczolta interwenjowała delegacja Związku pracowników miejskich...

wiadomo, ma być skasowany z dniem 1 lipca bieżącego roku.

Straszliwa burza na jeziorze Narocz

Trzy kajaki wywrócone przez fale. — Ratunek rybaków. — Utonął uczeń gimn. Słowackiego

WILNO. Z Postaw pisa o tragicznym wypadku na jeziorze Narocz. Burza z piorunami i wicher zaskoczyła na środku jeziora kilka kajaków.

Aresztowanie sprytnego oszusta

ukrywającego się pod maską profesora

W niedzielę wieczorem aresztowany został w Wilnie przez wywiadowców wydziału śledczego zwiadowcy oszust i fałszerz dokumentów od dłuższego czasu poszukiwany przez władze sądowe śledcze, Sępków vel Zbigniewa Sętkowskiego.

Katastrofa motocyklowa

Katastrofa motocyklowa miała miejsce wczoraj na Moście Zielonym. W chwili kiedy motocykl prywatny należący do znanego w kręgach sportowych motocyklisty p. Kierszewsicza...

Obława na wywrotowców

W związku z ostatnimi agitacjami wywrotowców na terenie powiatu młodeckiego i wolońskiego władze bezpieczeństwa publicznego wspólnie z władzami KOP przeprowadziły szereg obław...

WILNA Wskazywanie... KRONIKA Wileńska... KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Wskazywanie... Wschód słońca g. 2,45... Zachód słońca g. 7,57... WPROGNOZA POGODY P.L.M. na dzień dzisiejszy.

CO GRAJĄ W KINACH? CASINO — Tichyj Doin. HELIOS — Flap Flap przybył do Wilna i robią karierę.

WYPADKI I KRADZIEŻE. Okradzione mieszkania. Garderoba darska, białe nieszkie, Garderoba darska...

SZKOLNA. KURSY NAUCZYCIELSKIE. W związku ze zmianami jakie władze szkolne wprowadzają w piątwszych oddziałach...

ZEBRANIA I ODCZYTY. Zarząd Tow. Łowieckiego Ziem Wschodnich zawiadania, że dnia 12 lipca 1933 r. o godz. 19 w malej sali konferencyjnej...

ROZNE. Przyjazd wnuka Adama Mickiewicza. W dniu jutrzejszym przybywa do Wilna Antoni Górecki, wnuk Adama Mickiewicza...

SPORTEL. K.P.W. Ognisko mistrzem koszykówki. W finale KPW pokonało: AZS Wilno w stosunku 34:20, oraz SMP w stosunku 34:24.

Pierwsze ogólnopolskie regaty kajakowe. Dnia 23 lipca b. r. urządzone zostaną w Krakowie pierwsze ogólnopolskie regaty kajakowe...

Wileński Komitet ratowania głodujących w Sowietach Żydów. Ostatnio rabini wileńscy otrzymują alarmujące listy od rabini z Ukrainy...

Litwini przekraczają powietrzną granicę. Z pogranicza donoszą, iż w okolicy Łoździej zauważono trzy samoloty litewskie...

Pożary od piorunów. SWIECIANY. Z terenu powiatu święciańskiego donoszą, że wydarzył się tam dwa wypadki pożarów, spowodowane uderzeniem pioruna.

Polsko-sowiecka konferencja graniczna. Na terenie wsi Janowice w rejonie Ostapowicz odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna...

Przedewszystkiem gimnazjum państwowe, rządzące się biurokratycznie i mające, siłą rzeczy, skrupowaną inicjatywę, jak najmniej nadaje się do roli szkoły eksperymentalnej.

ŻALOBNA. — Nabożeństwo żałobne za duszę s.p. Władysława Lichtarowicza jako w dzień jego imienin odbędzie się w dniu 27 b.m. o godz. 7-mej rano w kościele św. Michała w Wilnie.

MIEJSKA. — WZNOWIENIE ROBÓT PRZY BAZYLICE. W początkach przyszłego tygodnia sekcja techniczna Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej przystępuje do robót zabezpieczających katedrę.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

WILNO — TROKI. — TRAGICZNY POŁÓW RYB. Na terenie powiatu Wilno-Troki zaszły następujący wypadek: w dniu 24 b.m. dwaj mieszkańcy wsi Narłieniki, gm. Nowe Troki...

CHODZĘ PO MIEŚCIE... NIEJEDNOLITY CHARAKTER ULICY MAKOWEJ. Proszą nas o poruszenie niedomagań ulicy Makowej. Istotnie, jak to stwierdzamy na miejscu, nie wszystko jest tam w porządku.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

ROZNE. — Zjazd Pracowników Administr. Gminnej. Dnia 29 czerwca rozpoczyna się w Wilnie obrady XIX Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

WILNO — TROKI. — TRAGICZNY POŁÓW RYB. Na terenie powiatu Wilno-Troki zaszły następujący wypadek: w dniu 24 b.m. dwaj mieszkańcy wsi Narłieniki, gm. Nowe Troki...

CHODZĘ PO MIEŚCIE... NIEJEDNOLITY CHARAKTER ULICY MAKOWEJ. Proszą nas o poruszenie niedomagań ulicy Makowej. Istotnie, jak to stwierdzamy na miejscu, nie wszystko jest tam w porządku.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

PROTEKTORAT NAD SPŁYWEM SZLAKIEM SAPIEHEY I OGINSKIEGO. Protektorat nad Spływem Szlakiem Sapiehy i Oginskiego ustanowiony został w dniu 15 lipca b. r. Zapisy na spływ od Pińska do Stonimie zostały już zamknięte.

Uroczystość w „Świątym Błocie”

W niedziele w miejscowości „Święte Błocie” pow. grodzkiego odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża na miejscu jednej z najkrwawszych bitew, jakie rozegrały się w roku 1863 na terenie Grodzińskiego.

Na uroczystości przybyli z Grodna: pp. gen. Litwinowicz D-ca OK III, starosta Drodziński, prezes Sądu Okręgowego Giedroyc, gen. w stanie spoczynku Bohatyrewicz, plk. Perkowicz, inspektor szkolny Krajewski, kustosz Muzeum Państwowego w Grodnie Jodkowski, poseł Terlikowski, oraz przedstawiciele wojskowości i organizacji społecznych. Przybył również, by przypomnieć tę tragiczną chwilę przed 70 laty, powstaniec z 1863 roku, uczestnik walki w tej miejscowości p. Rogaczewski, zamieszkały obecnie w tych okolicach.

Poswiecenie krzyża dokonał ks. Kukiewicz proboszcz parafii w Jeziorach, poczem orkiestra 81 pp. odegrała hymn narodowy i Pierwszą Brygadę, odpiewaną równocześnie przez chór, a pluton tegoż pułku oddał salwę honorową. Następnie do przybyłych gości i licznie zebrałej miejscowej ludności przemawiali pp. poseł Terlikowski i rejent Chojnowski, podkreślając znaczenie powstania w 1863 roku i oddając hold weteranom o niepodległość. Po przemówieniach p. gen. Litwinowicz przyjął defiladę PW, straż ogniewą i hufców szkolnych.

Podkreślić należy z całym uznaniem zasługi organizacyjne pp. nadleśniczego lasów państwowych Dołińskiego i kierownika tarczaki w Jeziorach, którzy włożyli wiele pracy, porządkując dojazd, doprowadzenie kładi na miejsce, ...

postawienie krzyża, ogrodzenie itd. Pomimo zmiennej pogody przez cały czas uroczystości, wypadła ona imponująco.

Miejsce to, gdzie stanął krzyż, od tej pory oznaczone zostanie na mapach sztabowych, krzyżem i dwiema szablami — jako miejsce krwawych walk o niepodległość Ojczyzny.

nowogródzka

— URZĘDOWA. W dniu 26 czerwca p. wojewoda Świdwiński w towarzystwie naczelniczki wydziału komunikacyjno-budowlanego p. inż. Bajkiewicz, udał się na inspekcję dróg w powiatach: baranowickim, stobiszewskim, szczyrkowskim i lidzińskim. Objazd potrwa trzy dni.

— PRZENIESIENIE NACZELNIKA WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA. Powołujemy się, że naczelnik wydziału bezpieczeństwa Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego, p. Zygmunt Szepeński, dekretem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do urzędu wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu.

— ORGANIZACJA ŚWIĘTA MORZA NA TERENIE POWIATU NOWOGRODZKIEGO. Po za Komitetem Powiatowym, oraz Miejskim w Nowogródku, niemal w każdej większej miejscowości powiatu organizują się lokalne komitety „Święta Morza”, o bardzo urozmaiconym i nieraz programach obchodu. W tym względzie wyróżnia się komitet w miasteczku — Dworzec, który ułożył następujący program: W środę dnia 28 czerwca — imienin mieszkańców, capstrzyk, uroczystość wiankowa na miejscowym jeziorze, popisy chóru ludowego; dnia 29 czerwca, o godz. 10-tej nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, przemówienia pod gołym niebem, popisy orkiestry przy jeziorze, wreszcie zawody pływackie, bieg kołarski. Program niebardzo obfity, lecz przemysłany i zupełnie dobry.

Podobnie ułożyły swe programy i pozostałe komitety „Święta Morza” na terenie pow. nowogródzkiego.

grodzińska

— WYBORY PRYZYDJUM RADY POWIATOWEJ B. B. W sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego odbyły się w ub. niedzielę wybory Przewidyjium Rady Powiatowej B. B. W. R. do którego weszli pp.: Terlikowski, Lobman, Zabołocki, Budzianowski, Oheh, Gawłowski, Kościuszko, Nostitz - Jackowska i z urzędu jako sekretarz p. Butkiewicz.

— SPORT. W ramach mistrzostw Podokręgu Gier Sportowych rozegrane zostały dwa spotkania w piłce koszykowej których wzięli udział następująco: WKS Łączność — WKS Zamiatka 30:22. — „Chesovia” — WKS 81 p. 29:13.

— INSTRUKTOR POZARNICTWA. Z dniem 1 lipca b. r. obejmuje stanowisko instruktora pozarniczego na powiat grodzkiński — były oficer — 5 p. lotniczego — p. Witold Błaner.

— KOMISJA RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ BADA STOSUNKI PANUJĄCE W SZPITALU ŻYDOWSKIM. Na ostatnim posiedzeniu Rady Gminy Żydowskiej poświęcono bardzo dużo czasu — sprawie anormalnych stosunków panujących w Szpitalu Żydowskim.

Po dłuższej debacie postanowiono wyznaczyć komisję z 3-ech radnych, która — szczegółowo zbada stosunki panujące między personelem i kierownictwem szpitala.

Do komisji wybrani zostali pp. Alipertstein, Handelman, i Epsztejn.

Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINIKANSKA 26.

Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolphe Menjou w rewelacyjnym filmie:

„MAROKKO”

Nadprogram: Tygodnik Foxa. Wstęp od 50 gr.

WANDA DOBACZEWSKA

Zwycięstwo Józefa Żołędzia

Wreszcie, po długich targach, zgodził się Lawon Kulawy doprowadzić Ulkę do Smolarni. Potem zaczął rozpytywać o swoją żonkę, piękną Lawonnicę. Ulka nie wiele mogła powiedzieć. Ciągnęła się Lawonicha z Mironowiczem, stryjecznym poganiem Stasiuka... ale kłóży takie rzeczy Lawonowi opowiadał! Nic, prócz biedy, z tegoby nie wyszło. Ulka ograniczyła się do ogólnikowych informacji... zresztą czas nagli... noc zbieleje niedługo. Mieli krótką, ale najtrudniejszą część drogi do przebycia.

Smolarnia, półrozwalona buda z obryzmym pni sosnowych, stała na suchej wysepce, wśród nieprzebytej trzasy. Koń z wozem mógł zapasać śladu by nie zostało. Kto nie znał dwóch wąskich ścieżek, wijących się wśród bahunów i łoży, nie przeszedłby w żaden sposób. Banda Korolonka spała tam spokojnie. Kto i kiedy, a nadewszystko poco, wybudował tam Smolarnię, słuch i pamięć dawno zaginęły. Mówili starzy, że w roku miazgi, chowały się tam pany — powstańcy, ale buda już wówczas była stara. Podobno smolew w niej pedzono, kiedy byli na Litwie Francuzi... kto to wiedzieć może? Dość, że stała i była błogosławieństwem kłusowników, wódców i wszystkich, co kryją się w lesie. Teraz Korolonek wybrał ją za swoją bazę operacyjną, pewny że o jej istnieniu pojęcia zielonego niema gorzej referent bezpieczeństwa — Cegielkiewicz, ani żadna z podległych mu władz.

Lawon kulawy prowadził Ulkę powoli i ostrożnie, nawet rękę podawał w trudniejszych miejscach, kładąc w dachu na babę, którą czorci noszą po lesie ludziom na utrzymanie.

Gruby kożuch splątanych mchów i korzeni kołysał się sprężysto pod nogami idących. Tuż pod nim bulgotało nieprzejmnie. Czasem nadrywał się i wódczas trzęba było skakać z kępy na kępę. Lawon robił to bardzo zgręcznie, pomimo kulawej nogi. Ulkę ogarniała rozpacz. Już parę razy zsunęła się z kępy i zapadła po kolana... Czepiała się kurczowo łóz i bahunów, stękała, nie śmiąc wahać głośno Lawonowej pomocy... ale on i tak znajdował się zawsze na podwórku... kładł tylko coraz wyraźniej. Nareszcie z wyrwy między krzakami pociągnął ciepłym dymem i zapachem ludzkiej stawy. Lawon zahukał znów po sobie, odpowiedział mu puszczyk, tuż z boku, zamajaczyła czarna Smolarnia. Towarzystwo było w komplecie, co się rzadko zdarzało. Korolonek podtrzymywał czucie „jaczekami” w okolicy i ze swoją władzą na granicy „Domu” w Smolarni piłnował najciszej Filip, tu także gromadzono broń i pieniądze, zarobowe nie już tu i ówdzie w napadach przydrożnych... dokonywanych pojedynczo i możliwie zdaleka od Zahoran.

Korolonek siedział pośrodku, przy ognisku i cnił papierosy. Ogromny Jurka Czarny stał pod ścianą, jak stup doby. Apanas Żuk przygrzywał cichutko na harmonji. Dziadźka starannie, a mierzalnie, igrał gruba, jak kotek stalowy i konopną nicią, naprawiał czarną od brudu koszulę. Wańka, z głową wspartą na rękę, marzył po swojemu. Inni, mniej ważni, spali poowijani w kożuchy.

Ulka od pręgi obiegła ich niespokojnymi, stęsknionymi oczami. Wychudli szerniali, z podełba, po wierzchu, patrzyli. Popodnosili głowy i patrzyli na nią zdziwieni, a Korolonek zmarszczył się groźnie.

Lawon, spiorunowany spojrzaniem wodza, dzwignął ramionami:

pana senatora Rdułtowskiego odbył się walny Zjazd T-wa Rolniczego.

Po przedłożeniu sprawozdania i po ich zatwierdzeniu przystąpiono do wyboru 5 członków na miejsce wylosowanych w rezultacie czego zostali wybrani: pp. sen. Rdułtowski, prezes Czamecki, Orzechowski, Hałaburda i Sadaj.

Na delegatów na Zjazd Wojewódzki zostali wybrani: pp. Orzechowski, Puziński, Stęszko, Czyżewski, Czamecki i Hałaburda.

— LOT OKRĘŻNY POŁNOČNO - WSCHODNI. W dniu 2 lipca na lotnisku będą lądowały samoloty aeroklubu Wileńskiego, dokonujące lotu okrężnego o nagrodę miasta Wilna.

Lądowanie odbędzie się pomiędzy g. 9-tą a 13-tą.

stolpecka

— UROCZYSTOŚĆ PRZYJĘCIE WRACAJĄCEGO DUSZPASTERZA. Połoneczko w ostatnich dniach uroczystości przyjmowało wracającego z Pińska na dawny swą parafię ks. Jarosław. Wracającego powitał wstępnie do wsi witała brama trzymająca, wzniesiona przez mieszkańców wsi. W ten sposób parafianie wykazali gorące przywiązanie do swego przewodnika, nie pozwalając mu odejść na inne stanowisko.

— ZEBRANIE RADY POWIATOWEJ BBWR. Pod przewodnictwem prez. Rady Pow. p. Stefana Gorzkowskiego w obecności przedstawicieli władz p. star. Gałka przy współudziale członków odbyło się zebranie Rady Pow. poświęcone całkowicie załatwieniu bieżących spraw.

W sesji negatywnej załatwiono sprawę wycożania do Gdyni na Święta Morza. W miejsce tej wycieczki postanowiono zorganizować wspólne wycieczki na 2-eh projektowanych wycieczkach, mających się odbyć w najbliższych dniach nad morze, w wycieczce Zw. Rezerw. mającej wyruszyć dnia 6 lipca do wycieczki Tow. Krajowego w dniach od 15 lipca do 28 lipca. Zorganizowanie wspólnej wycieczki Zw. Rezerw. powierzone p. Czarnobajowi. Udział w niej brać mogą tylko członkowie Zw. Rezerw. i Federacji, przyczem poszczególni rezerwiści indywidualnie będą mogli korzystać ze subsydjów, na ten cel specjalnie przeznaczonych. Wycieczka ta wyruszy 6 lipca z Baranowicz. Wszelkich bliższych informacji udzieli p. Czarnobaj, do którego należy się zwracać w razie chęci wzięcia udziału w tej wycieczce. (Urząd Gminny).

Dla ludności ewangelicznej postanowiono zorganizować wspólne wycieczki wycieczki, mającej się odbyć w najbliższym Okręgu. Zjazd Tow. Krajoznawczego w dniach od 15 — 28 lipca.

Do rzadkiego udziału w tej wycieczce postanowiono zachęcić wszystkich tych, — którzy mieli zamiar wziąć udział w wycieczce na Święta Morza. Należy koszt, obfity i bardzo program, skupiający te wycieczki zapewne dużo amatorów.

Zorganizowanie wspólnej wycieczki na Święta Morza podjęli się pp. burmistrz Staniawski i dyr. Nowicki. Po wszelkie informacje należy się zgłaszać do p. dyr. Nowickiego (Kasa Komunalna).

— CHRZYST BĄBYSTÓW. Znnowa zanotować należy fakt odroczenia grupy bąbystów, składającej się z 25 osób. — Chrzysta dokonał przepowiednik Pańko Jan.

— NALIBOKI. Staraniem miejscowego kłosa zw. Rezerwy odbył się w dniu 18 czerwca r. b. meeting siałkowiński drużyn: Sekcji Sportowej Rezerwy i siałkowiński w Bałucha KOP Iwieniec. Wynik 30:15 na korzyść Rezerwy. — Naliboki. Drużyna rezerwistów była w znakomitej formie; ikopsei znaczeni podroż.

Dnia 18. VI r. b. odbyło się przedstawiienie amatorskie we wsi „Prudy” gm. Nalibockiej. Grało „Tatusz powolił” — Reżyserował p. Leonski Marjan.

Mez i przedstawienie amatorskie wywołały duże zainteresowanie gromadzące się licznie ludności miejscowej.

Za intensywną pracę podziękowanie się należy pp. Malickiemu Staniawskiemu, wiceprez. Kola Rezerw. i p. Gumilskiemu Wileńskiemu, kierownikowi sekcji Sportowej.

— Po sownemu krzyżała. Chto jej wie, skąd dowiedziała się. Toż swoja Pawluczyna. Dymitrowa żonka.

— Ja powiedział, — burknął Dziadźka Filip z nad swego szycia. — Jej żeż można.

Ulka poprzedziła poczęła rozwiązywać tobolek Chleb, ser i słonina ugłaskaly szybko Korolonka. Skinał jej ręką, żeby siadła na postaniu z suchych liści, tuż przy ognisku. Na jedzeniu im nie zbywało... cietrzewie strzelali... każdy przynosił co mógł z wypadów na świat... ale chleba i soli brako dotkliwie i zawsze to przyjemnie, kiedy baba pomyśli... pamięta.

— Maładziec, Pawluczyna, — powiedział łaskawie Korolonek. — Dziękuję ci za chleb, a wódka i u nas najdzie się. Wypiej z nami. Ty u nas w gościu.

Ulka, uszczęśliwiona pochwałą, rozgrzana kieliszkiem wódki, zapomniała o lęku i zmęczeniu. Gadatliwie, obszernie poczęła opowiadać, co zdarzyło się w wsi, a co słychać w mieście: że u Sidorów krowa ociełiła się, a Hrypie — wdo-wie zdechł koń z niedopatrzania leniwych synów; że ona Ulka, dwa razy już do miasta jeździła, ale do Mit'ki jej nie dopuścił. Że Filipa ciężko buduje, a Lawonicha tak sobie żyje. Ze do śledztwa całą wieś ciągali, ale nikogo więcej nie zabrali. Ze Sokólskich i Mońki już do Wilna odwieźli, a Mit'ki ciągle jeszcze w powiecie trzymają... Ze niwa Apanasa Żuka nie zasiana, ot, Fiedota zronka data rady, brat pomógł... A w święta było smutno, bo wszyscy mieli kogo płać... Jedni Mironowicze, jak pawy, po wsi chodzą i wszystkich Smólskich na swoją stronę przeciagnęli, niechajby na nich czarna godzina.

Tylko o wielkonocej rozmowie z Rupejką nie wspomniała Ulka ani słowem. Rupejko może już zapomniał, a Korolonek chyba już zabił taką rzecz usłyszawszy. Nie daj Boże!

„CASINO”

Dziś ostatni dzień Wielki film produkcji „Sowkino” p. t. „TICHIJ DON” (MIŁOŚĆ I ZEMSTA DONSKIEGO KOZAKA)

„HELIOS”

Wesoły tydzień! Dziś niedowolnie ostatni dzień Film humoru, tańca i śpiewu

„PAN”

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

„LUX”

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

„Dzielną wojak Szwejk”

Jutro premiera. Emocjonujący film, ukazujący barwność życia artystów cyrk. „Dziewczę z gór” „Pod kopułą cyrku” Subtelna miłość wlotkiej linoskoczki do młodego pędziarza i licna intryga.

„Dziewczę z gór”

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

„Pod kopułą cyrku”

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

„Czar jej oczu”

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

„Afryka mówi”

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

„Afryka mówi”

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

„Czar jej oczu”

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

„Czar jej oczu”

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś ostatni dzień Wielki film produkcji „Sowkino” p. t. „TICHIJ DON” (MIŁOŚĆ I ZEMSTA DONSKIEGO KOZAKA)

Jutro premiera. Emocjonujący film, ukazujący barwność życia artystów cyrk. „Dziewczę z gór” „Pod kopułą cyrku” Subtelna miłość wlotkiej linoskoczki do młodego pędziarza i licna intryga.

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Dziś! Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU” W rol. gł. przemiana gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell

Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania wywalców kinowych. Zdziwiający momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

NASIONA traw pastewnych, **RZEPE** ścierlikowa, poleca **WILEŃSKI SPÓŁDZ. SYNDYKAT ROLNICZY** Wilno, Zawalno Nr 9, tel. 323.

Węzę sztuczną nie, miodarki oraz różne narzędzia i przybory pszczelarskie poleca **Zygmunt Nagrodzki** Wilno, Zawalno 11-a. Zadzajcie cennik.

Letnisko 1 i 2 pok. do wynajęcia. Blisko Wilna, miejscowość przeliczna rzeka i las tuż koło domu — Pokoje słoneczne łożnice z werandą i kuchnią. Dowiedzcie się proszę w Administracji „Słowa” Zamkowa 2.

Lokale DO WYNAJĘCIA duży, jasny, umebowany i o-obnem wycieczki. Elektryczność, wana, telefon. Portowa 8 m. 3.

Lekcje **Pianistka**, dobry pedagog. Pragnęby udzielać lekcji muzyki lub też podjąć się innej pracy. Łaska o zgłoszenia adresować proszę: Warszawa, Sienna 28 m. 22 Kuzmiera Kaczyńska.

KUPNO I SPRZEDAŻ Do sprzedania małe i duże parcele ziemne przy ul. Zwierzynieckiej i Solińskiej. Dowiedzcie się ul. Zwierzynieckiej 37 m. 1.

SZOFER praktyczny posiadający cserwone prawo jazdy, poszukuje od zaraz pracy na taksówce lub innych motowozach. Mogę złożyć kaucję. Adres: poczta Szarkowszczyzna skr. 19 pow. Dziśnieński, ul. Białej 1.

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedienta lub innej pracy. — W miejscach lub na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „P. T.”

Były podoficer zawodowy, ochotnik W. P., dysalektia praktyczna, biurowa w dacie rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — eksped